

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem „Gwiazdki Niedzielnej”, „Rolnikiem i Przemysłowcem” i „Niemo Stróżem”. — Przedpłata na pocztę wynosi 1 mar. 25 fenigów ćwierćrocznie. W Gdańsku, w ekspedycji i w agencjach, 1 markę, z odnośnieniem do domu 1,2 mk.

Prawdą a Bogiem!

Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-cioładowego wiersza petytowego. Agentura do przyjm. ogłoszeń w Poznaniu: Teodor Lange. Adres: „Gazeta Gdańska”, Gdańsk (Danzig), Vorstädtischer Graben 49.

W środę Agnieszki panny i męczenniczki.
W czwartek Wincentego i Anasztazyusza.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 8 0 zachód 4 23
Dziś wschód księżyca 7 57 zachód 3 38

**Uczmy dzieci nasze
czytać, pisać i modlić
się po polsku!**

Sejmik

Towarzystwa ekonomiczno-rolniczego odbędzie się 16 lutego b. r. na sali „Muzeum” w Toruniu o godzinie 11-tej przed południem.

Pomiędzy innemi na porządku obrad rozprawy:

1. Dla czego podniosły się ceny zboża i czy się utrzymają?
2. Wykształcenie młodzieży gospodarskiej z uwzględnieniem nauk teoretycznych.

Na intencję naszego rolnictwa odbędzie się o godzinie 9 rano Msza św. w kościele św. Jana.

Wstęp na salę i na chórek dozwolony tylko członkom Towarzystwa i zaproszonym gościom za okazaniem biletów wydawanych przez Zarząd.

Gospodarze Tow. ekonomiczno-rolniczego dla Prus Zachodnich.

Blagosławieństwo od Ojca św.

nadeszło dla Towarzystwa „Jedność” w Gdańsku w języku łacińskim. Telegram odnośny brzmi po polsku:

„Ojciec św. dziękuje wszystkim za powinszowanie z okazji jubileuszu swego i zasyła swe błogosławieństwo.

Ks. kardynał Merry del Val.
Ks. biskup Rosentreter na telegram dotąd nie odpowiedział.

Bracie się przed nadmiernymi podatkami.

Obecnie zajmują się władze podatkowe przygotowaniem do ustanowienia nowych list podatkowych na rok 1909. Dobywaceli, o których sędzą, że mają pęd 3 mk. dochodu, wysyłają wezwania by sami oszacowali swe dochody, co do reszty biorą za podstawę opodatkowania dochód przypuszczalny lub dają się stwierdzić dokładnie jak np. u urzędników.

W czasach dzisiejszych płacimy tak wyrównane podatki, że upadamy po prostu pod temi ciężarami, to też należy nam korzystać z wszelkich ułatwień, by obniżyć swoją stopę podatkową. Złazszcza my polacy powinniśmy usnie dbać o to, by państwu nie płaciła wiele podatków, jeżeli państwo uważa nas za obywateli drugorzędnych i żeli nie tylko nie dla nas nie robi, leci składane przez nas pieniądze obrażając na naszą zagładę. Wiadoma rzecz, że skoro zapłaci się fiskusowi za wiele, to trudno mu już coś z perotem wydrzeć. Dla tego też należy się z góry ubezpieczyć przed zbyt wyrównaniem opodatkowaniem.

Ci bowiem, którzy sami się szacują, powinni to zrobić akuratnie, by nie narzucić się na wysokie kary, jakie czekają tych, którzy za niskie podały dochody. Przy tem należy atoli uwzględnić wszystkie okoliczności, wpływające na zmniejszenie się dochodów i te w deklaracji podatkowej podać.

Kto ma na przykład dłużników na kątce, ten może sobie odciągnąć od dochodu 6 proc. od odnośnej sumy.

Od dochodu wolno dalej odliczyć: podatki od roli, budynków, rente,

ogniówkę, gradówkę oraz składki do kasy zabezpieczenia na chorobę, zabezpieczenia na niesześcieliwy wypadek (Unfallversicherung), premie na zabezpieczenia na życie, aż do wysokości 600 mk. rocznie.

Oprócz tego wolno i zaleca się, gdy które z dzieci jest w jakiej nauce, w gimnazjum, seminarium lub w innej szkole, albo uczniem w jakim rzemiośle, prosić, aby w gminie, chociaż te dzieci w dniu liczenia ludności, zwykle około 30 października, nie są obecne, do rodziny były przyliczone, i aby w łamie „Bemerkungen” było podane, gdzie się znajdują. Z powodu wydatków na te dzieci trzeba żądać obniżenia podatku według kosztu, od jednego do trzech stopni. To zawsze znajduje uwzględnienie.

Za każde dziecko niżej czternastu lat, gdy dochód mniej niż 2400 marek wynosi, wolno od dochodu po 50 marek odciągnąć. Gdy więc jest troje dzieci, ma być podatek do trzech stopni niższy.

Zaznaczyć też należy, czy która osoba z rodziny jest chorowita i kosztu leczenia i osobnej pielęgnacji odliczyć od dochodów.

Gospodarze rolni powinni podać do uwzględnienia, jeżeli mają nieużytki lub ugory, które nie przynoszą im żadnego zysku. Powinni dalej zaznaczyć wszelkie okoliczności, utrudniające pracę, jak np. grunt gliniasty lub lekki piaszczysty, narażony na wylewy itp. Uwzględnić i odciągnąć od dochodów trzeba także wymiar zapisany na hipotece, przytem należy wszystkie jego części składowe wyszczególnić. Za pomieszkani dla wymierników, o ile nie policzone zostało gospodarzowi do do-

chodu, nie można nic więcej jak koszt utrzymania obliczyć.

Procenty od długów można również potrącić od dochodów, lecz trzeba dołączyć kwity, że zostały zapłacone, lub poświadczenie uwiarytelnione, że tyle wynoszą. Rzemieślnikom, kupcom i przemysłowcom wolno odciągnąć od dochodu opłaty za warsztat, lokale, sklepy, gaz, światło itp.

Pod koniec należy zaznaczyć, że nikogo nie wolno pociągać do podatku dochodowego w innym miejscu jak miejscu zamieszkania (Wohnort). Natomiast można pociągnąć do podatków gminnych, opłat gazowych, wodociagowych tych wszystkich, którzy w danej gminie mają przez pewien i to dłuższy czas miejsce zarobkowania.

Reklamacje, czyli wnioski przeciw zbyt wysokiemu opodatkowaniu należy w przeciągu 4 tygodni od chwili otrzymania karty podatkowej wystosować do przewodniczącego komisji podatkowej, którym jest lantrat (An den Vorsitzenden der Einkommensteuer-Veranlagungskommission in ...).

Etat państwa pruskiego.

Słyszymy bezustannie o etacie. Nie-jeden wciąż jeszcze nie wie dokładnie, że etat jestto zestawienie przypuszczalnych dochodów i rozchodów państwa.

Dochody państwa pruskiego składają się z trzech głównych gałęzi: A) z poszczególnych urzędów państwowych; B) z dobroczynnych zapisów i ogólnego zarządu skarbu państwowego; C) z zarządu różnemi gałęziami administracyjnymi. Szczegóły poniżej:

Dochody: a) urzędzenia państwowe 1907, 2 827 205 438; 1908, 2 979 730 615; 1909, 2 925 553 564; b) dobroczynnych

Tajemnice dworu sułtańskiego.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Nie płacz, Saladynie, żeby cię nikt nie słyszał — uspokajał Sadi chłopca — do Baba-Korrasandego nie możesz wrócić. Jednak nie obawiaj się mnie, kochany chłopcze, ja jestem twoją obroną!

Sadi stał chwilę w lodzi niezdeterminowany — widocznie namyślał się gdzie miał teraz zanieść chłopca, którego mu przed godziną tajemnie oddał Zora-Bej, podczas gdy on sam zaraz potem wrócił do seraju w Stambule.

Nagle zdawało mu się, że Sademu przyszła jakaś dobra myśl. Radosny uśmiech przemknął po jego twarzy.

— Uspokój się, moje dziecko, dostaniesz się pod taką opiekę, jakiej ja sam mógłbym ci zazdrościć... Będziesz pielęgnowany i glaskany najpiękniejszemi i najdelikatniejszemi rękami, będziesz w otoczeniu najpiękniejszej istoty, będziesz umieszczony w ukrytym kojuncyjnym pokoju — rzekł z cicha do małego księcia, poczem objął go silniej i siadł z łodzi na bulwark. Obszerny zcz zasłaniał jego żywy ciężar. Książę płakał jeszcze cicho, wszystkie łowa Sadego nie mogły go pocieszyć i uspokoić. Wprawdzie już północ minęła, gdy młody

Kpidzi-Baszy udał się w labirynt ulic. Skutari. Nie spotkał nikogo na drodze. Wprawdzie w kawiarniach i taernach widać było jeszcze światło i przed drzwiami siedzieli jeszcze palący fajki i używający nocnego orzeźwiającego powietrza mężczyźni, jednak Sadi dął się niespostrzeżony na ulicę, na której znajdował się dom Almanzora i łory Rezia teraz sobie wybrała za schronienie. Sadi wiedział, że szukał i znalazł piękną turecką dziewczynę, jednak mu się nie udało, rozmawiać z Rezą w dniach ostatnich.

Koro doszedł do starego, ponurego domu, którego część frontowa zupełnie nie była zamieszkała, zbliżył się do przrzystych drzwi i zastukał w znajdujących się przy nich młotek. Rozejrzał się niespokojnie na wszystkie strony, gdy lekał się czy w oknach niema napeściw leżących domów ciekawych, żeby zobaczyć, kto pragnął wejść w bcy do niezamieszkałego domu, bezadu znikłego, zmarłego Almanzora.

Jednak sąsiedzi spali mocno — nikt nie raził się w oknach.

Sli zakolał teraz mocniej.

Nadługo dały się słyszeć wyraźnie na ścianach podwórza zbliżające się lekkie kroki.

Seje jego było mocno — to była Reziato były jej nóżki; sądził, iż jest w stała ją poznać po lekkim odgłosie jej kroków. Ona to ukazała się w głębi

na podwórzu — to była jej miła postać, która się szybko zbliżyła.

Rezia usłyszała pukanie i jak człowiek nie wierzący w śmierć ukochanej osoby, przy każdym szmerze, przy każdej okazji spodziewa się jakiejś o niej wiadomości lub jej powrotu, tak również i Rezie opanowała pełna radości myśl, że ojciec jej Almanzor teraz wśród noey powraca.

— Szybko się tedy podniosła, zarzuciła na siebie lekkie ranne ubranie i zakryła się zasłoną. Poczem pospieszyła przez sięń do drzwi.

— Kto puka? — zapytała — czy może mego kochanego ojca Almanzora głos mi odpowie! Mów, czy to ty jesteś, czy powracasz do twojej córki?

— To nie twój ojciec Almanzor żąda wejścia, moja smutna Rezio! — odpowiedział Sadi.

— To ty jesteś, poznaję cię po głosie — rzekła Rezia po pewnej chwili, z lekkim zewnętrznym wzruszeniem. — Ty jesteś, Sadi?

— Otwórz, proszę cię.

— Jak możesz tu przybywać o tej godzinie?

— Przynoszę ci drogi klejnot, który chciałbym powierzyć twojej opiece, wpuść mnie do środka, nie lękaj się niczego, kocham cię z całej mojej duszy, ty królowo mego serca, bo i jakże mógłbym powziąć choć jedną myśl, któraby nie była objawem tej miłości!...

— Klejnot mi przynosisz?

— Otwórz, dowiesz się potem wszystkiego!... Otwórz, wpuść do siebie Sadego i słuchaj jego słów! Nikomu innemu prócz ciebie nie powierzyłbym tego klejnotu.

Rezia nie ociągała się dłużej — drzącą ręką odsunęła zasuwkę — wszakże to był Sadi, który żądał wejścia, on, do którego przygła cała jej dusza, on, który ją wyrwał z chciwych rąk Lazzara — on, który ją tak kardzo kocha. Czyż ona nie czekała na niego z niemem upragnieniem?

Teraz był on jednak. I teraz, kiedy tajemne życzenie jej serca spełnione zostało, drżała z przestachu.

Sadi wszedł do domu i zaryglował za sobą drzwi silną dlonią, poczem podał rękę pięknej Rezii.

Rezia trzymała w ręku małą lampkę i teraz ujrzała przy jej świetle, sznurami obkładany, ciemno-niebieski uniform straży przybocznej seraju.

Jej oczy błysnęły mimowolnie z zadziwieniem, kiedy zobaczyła, że Sadi należał do Baszów, że doszedł już do wydatnego stanowiska.

Spostrzeżenie jej to zostało jednak zaraz przerwane cichym łkaniem księcia.

Jej pytające spojrzenie skierowało się na Sadego.

— Dowiesz się wszystkiego, piękna Rezio, tylko wpierv zaprowadź mnie do dworu, gdzie będziemy zasłonięci i bezpieczni — rzekł Sadi przytłumionym głosem. (Ciąg dalszy nastąpi).

zapisów itd. 1907, 183 984 063; 1908, 182 266 485; 1909, 626 347 305; c) galęzie administracyjne 1907, 188 884 429; 1908, 200 024 586; 1909, 275 573 815.

Z powyższych liczb wynika, że ministerstwo finansów pruskich obliczyło wzrost etatu pod względem dochodów z roku 1907 na rok 1908 o 161 mil. 947 756 mk., z roku 1908 na 1909 o 465 mil. 452 999 mk. Wzrost dochodów państwa pruskiego w sumach ogólnych przedstawia się, jak następuje: na rok 1907 obliczono dochód na 3 miliardy 200 073 930 mk., na rok 1908 na 3 miliardy 362 021 686 mk., na rok 1909 na 3 827 474 685. Rozchody państwa pruskiego dzielą się na rozchody stałe i na rozchody nadzwyczajne. Rozchody dzielą się w głównej części na trzy gałęzie, a mianowicie: a) na koszty utrzymania urzędów państwowych; b) na dotacje i ogólną administrację finansów; c) na różne wydatki administracyjne. Stałe rozchody państwa pruskiego na ostatnie trzy lata obliczano w sposób następujący:

Rozchody: a) kosztu urzędów państwowych 1907, 1 675 120 161; 1908, 1 819 507 713; 1909, 3 165 004 603; b) dobrocz. składki itd. 1907, 551 216 139; 1908, 564 144 827; 1909, 611 696 792; c) wydatki różne 1907, 676 645 540; 1908, 790 228 734; 1909, 819 829 973.

Rozchody więc państwa pruskiego podwyższyły się z roku 1907 na 1908 o 270 mil. 899 434 mk., a z roku 1908 na 1909 o 422 mil. 650 096 mk. Ogólne sumy rozchodowe wynosiły: w r. 1907: 2 miliardy 902 981 840 mk., w roku 1908: 3 173 881 274 mk., w roku 1909: 3 596 531 370 mk. Do tego dochodzą wydatki jednorazowe i nadzwyczajne. Wydatki te wynosiły w roku 1907: 297 092 090., w roku 1908: 188 140 412 mk., w roku 1909: 330 943 315 mk. Rozchody więc nadzwyczajne zmniejszyły się z r. 1907 na 1908 o 108 mil. 951 678 mk.; z roku 1908 na 1909 natomiast wzrosły o 42 802 903 mk.

Ogólna suma etatowa wynosiła w dochodach i rozchodach: w roku 1907: mk. 3 200 073 930, w roku 1908: mk. 3 362 021 686, w r. 1909: mk. 3 miliardy 827 474 685.

Sprawy polskie.

W sprawie robotników sezonowych, z Polski do Prus za robotą przybywających, wydały władze pruskie przepisy, łagodzące dotychczasowy sposób ich wydalania. Oto wedle tych nowych przepisów nie należy zaraz tych robotników wydalać do domu, gdyby zakłady przemysłowe, do których ich przyjęto, zawiesiły nagle pracę. Policja ma się wówczas starać o umieszczenie ich na innym miejscu. Gdy policja nie wynajdzie dla nich zajęcia, wówczas stawia się pytanie do niemieckiej centrali robotników rolnych (Deutsche Feldarbeiter Zentrale), że robotnicy ci a ci są bez zajęcia. I dopiero wtedy, gdy i ta instancja nie znajdzie dla nich zajęcia, wydała się robotników do Polski.

Bractwo hakatystów wydało nową odezwę, w której utyskuje na biedę, i nawołuje do zapelniania pustej kasy brackiej. W zeszłym roku zebrały związki hakatystyczne we Wielkiem Księstwie Poznańskiem, w Prusach Zachodnich i na Górnym Śląsku 65 tysięcy marek, Nadrenia z Westfalją 8000 mar., ale to wszystko nie wystarczy w obec potrzeb „uciśnionej“ wśród polaków niemieczyzny. Odezwa wzywa przede wszystkim Niemców w zachodnich niemieckich prowincjach do ofiarności, i do wstępowania w szeregi członków. W odezwie hakatystycznej powiedziano też, że „Ostmarkenferajn“ jest tak samo potrzebny, jak nadpowietrzny okręt Zeppelina, bo balony mają bronić Niemców od nieprzyjaciół zewnętrznych, a „ostmarkenferajn“ od nieprzyjaciół wewnętrznych, jakimi są polacy. Bodaj tych Niemców z całym ich niebezpieczeństwem polskiem kaczką pozjadają. Widać, że panom urzędnikom najrozmaitszego gatunku „culagów“ za mało, bo oni pod tą odezwą są przeważnie podpisani.

* Na kandydata do parlamentu z okręgu średnio-śremskiego został postawiony poseł do sejmu dr. Felicjan Niegolewski. Na niego wyborcy z tych dwóch powiatów są zobowiązani głosować.

* Na kulturę ku tepieniu polskości na polskich ziemiach państwa pruskiego wyznaczono z kasy państwa pruskiego na rok 1909 następujące sumy: Na wydatki komisji kolonizacyjnej 28 mil. 579 246 mk., na fundusz dyspozycyjny naczelnych prezesów W. Księstwa Poznańskiego, Prus Wschodnich i Zachodnich, dla Górnego Śląska i duńskich powiatów w Szlezewiku-Holsztynie 2 mil. 250 000 marek. Na dodatki osobiste dla urzędników w prowincji poznańskiej pochodzenia niemieckiego, którzy nauczyli się mówić i pisać po polsku, wyznaczono 3000 mk., na pomoc szkolną dla wyższych urzędników na ziemiach polskich wyznaczono 145 tys. mk., na tak zwane „culagi“ dla urzędników w stronach polskich, które im się dodaje jedynie z tej okazji, ażeby ich patryotyzm był tem mocniejszy w obcowaniu z polakami, wyznaczono 2 100 000 mk., dla nauczycieli i nauczycielek celem tem gorliwszego szerzenia niem czynny wśród polskich dzieci wyznaczono 1 mil. 535 000 mar. Oprócz tego istnieje dla nauczycieli jeszcze drugi fundusz w kwocie 700 000 mar., tak że ogółem wyznaczono na ten cel 2 235 000 mar. Na akademię poznańską wyznaczono 109 442 marki itd. Ogólna suma antypolskich i antyduńskich funduszy wynosi 35 mil. 712 246 marek.

My źle Niemcom nie życzymy i dla tego z całą szczerością im oświadczamy, że ów milionowy posiew jako niechrześcijański błogosławieństwa im nie przyniesie. Są dwie możliwości, które Niemców skłaniają do wyrzucania tych pieniędzy na ową pogańską kulturę: albo ich Pan Bóg ślepotą każe, że nie wiedzą, co czynią, albo oni polaków źle znają, że myślą, iż temi milionami ich zniemczą. Oby nareszcie przejrżeli! Owe tuziny milionów, wyrzuconych na niemieczenie polaków, jeden tylko mają skutek: oto ten, że są tym murem, który nie pozwala polakom żyć z Niemcami w zgodzie. Tam bowiem, gdzie mamoną ma kulturę szerzyć, tam djabeł ma z tego uciechę.

* Wszelkie pisma od sądu lub policji i innych władz w sprawie zebrań i stowarzyszeń, należy jak najprędzej wysłać pod adresem: Poseł Brejski, Berlin, Reichstag.

* Na kandydata poselskiego do parlamentu na okręg śremsko-średzki postawiono posła do sejmu p. dr. Niegolewskiego. Gazety polskie słusznie podnoszą, że należało postawić i zatwierdzić kandydaturę sekretarza związku zawodowego w Poznaniu p. Piotrowskiego jako przedstawiciela robotników, bowiem robotnicy polscy nie mają w parlamencie żadnego ze swoich.

Chociaż my tam nie jesteśmy zatem, ażeby wybierać posłów pod hasłem robotników, rolników, rzemieślników itd., to jednakowoż nie jesteśmy też zatem, ażeby nasze władze stawiały na posłów przeważnie osoby z wyższych stanów, tak jakoby one miały tylko przywilej do posłowania. Niech będzie zresztą posłem, kto ma po temu zdolności, ale niech będzie po woli ogółu, a nie tylko kółka ludzi wyższych. Gdy cały lud polski będzie rozstrzygał, kogo chce mieć za przedstawiciela w Berlinie, wówczas ci posłowie będą też należycie bronili ludu.

Na luty i marzec

kosztuje „Gazeta Gdańska“ na pocztę 84 fen., z dostawą w dom przez listonosza 1 m. Można zapisywać sobie ją teraz również u naszego agenta p. Jana Schmucka, który jeździ po Kaszubach. Komu więc niewygodnie z pocztą, ten niech da pieniądze p. Schmuckowi, jeżeli będzie we wsi, a on gazetę zapisze. Można u niego zapisywać sobie także i książki.

Przegląd polityczny.

— Niemcy. W parlamencie niemieckim rozprawiano w zeszły czwartek nad bardzo ważnym paragrafem; oto nad ulepszeniem praw dla rozmaitych wydziedziczonych, którzy z braku dóbr doczesnych wydziedziczeni są od rozmaitych praw obywatelskich, są na przykład pozbawieni prawa wybierania posła. Paragraf, który ma polepszyć te stosunki, brzmi: „O ile w ustawach Rzeszy utrata praw publicznych zależna jest od pobierania wsparcia dla ubogich, nie mają być uznawane jako wsparcia dla ubogich 1) wsparcia dla

horych, 2) piecza, udzielana obie, należącej do pewnego zakładu z powodu ułomności cielesnych i duchowych, 3) wsparcia w celach wychowawczych lub w celu wykształcenia w pewnym zawodzie, 4) inne wsparcia, udzielone tylko w poszczególnych przypadkach w celu usunięcia chwilowej biedy, 5) warcia już oddane.

Kto dotąd pobierał tak zine wsparcie publiczne, ten nie ół wybierać ani posłów do sejm i parlamentu, ani ławników przy sąch ławniczych, ani sędziów przysięgch itd. To ma się teraz zmienić. Oad do owych wsparć publicznych nie ają zaliczać publicznych wsparć naukowch, dalej wolnej opieki lekarskiej, wolich lekarstw, wolnego pobytu w zakładach chorych, wogóle takich wsparć, bre nie robią jeszcze człowieka zależm od miłosierdzia publicznego.

Większość posłów w parlamenie, zwłaszcza tych, którzy się liczą z aj-szerszemi warstwami ludu, powitał te zmiany bardzo życzliwie. Przedewstkiem polski mówca ks. prob. Brays z Górnego Śląska wyraził swą serczną radość, bo obecnie to lud polski aj-więcej bywa w swych swoboch obywatelskich ograniczany. Zdarły się nawet wypadki, że zbierie ściółki w lesie uważano za pubzne wsparcie. Całą tę ustawę odesho do osobnej komisji parlamentarj, która ją jeszcze zmieni, ażeby tak rż, jak parlament, jak wreszcie naród niemiecki był z niej zadowolony.

— Parlament niemiecki rozpocząw poniedziałek drugie czytanie tak z-nego etatu sprawiedliwości, to jest v-datków na najwyższy sąd w Lipsi, to jest sąd Rzeszy (Reichsgericht) i a tak zwany urząd sprawiedliwości, id którego komenda sąd Rzeszy się znduje. Wydatki na te dwa urzędy v-noszą na rok 2 i pół miliona mareka dochodów niema prawie żadnych. b-chody sądu Rzeszy wynosiły w lath 1905, 1906 i 1907 zaledwie 120 1910 mar.

Główny kierownik urzędu spraw-dliwości, radzca Nieberding pobiera 4 tys. mk. pensji, a główny kierowk sądu Rzeszy 36 tys. mk. Przy sąde Rzeszy jest 11 senatów. Każdy z p-zydentów senatu pobiera 14 tys. r. Oprócz tego jest 88 sędziów, z których każdy pobiera po 12 tysięcy mar rocznie.

Urząd sprawiedliwości zajmuje e ulepszaniem i zaprowadzaniem prw krajowych. Tym razem domagali e mówcy reformy prawa cywilnego, m-nowicie prawa gruntowego, bo obec prawo uwzględnia za nadto wierzcici hipotecznych. Domagano się dalej w-nagradzania z kas rządowych tych e-wokatów, którzy bronią ludzi, którzy przyznano prawo ubogich. Dalej e-magano się zaprowadzenia apelaci przeciw wyrokom izb karnych, ostrz-szych praw dla wiarołomców małż-skich, dalej ostrzejszych praw dla r-pustników w rodzaju Eulenburga il. Zarzucano nawet, że Eulenburga i-mierzają powoli puścić na swoboę. Pan Nieberding oświadczył jednak, e Eulenburga natychmiast zapozwają a sąd, skoro go lekarze uznają za zdr-szego.

— W sejmie pruskim rozpoczęło e w poniedziałek czytanie etatu, to st obrad nad dochodami i wydatkami p-istwowymi. Konserwatysta Pappenhm oświadczył przy tej okazji, że jego r-tya potępia wszelkie bezpośrednie o-datki, czyli takie, co nie pobiera, z cel, od żywności itd., jeno od mająt-w osobistych. Potępił tem samem podek od spadków. O prawie wyborczem w Prusach powiedział ten mówca, że e-p-szenie tego prawa jest niepotrzebn co wywołało naturalnie protest ze sby nieledwie wszystkich innych stronnw. Konserwatyści lękają się, że każde e-p-szenie prawa wyborów do sejmu po-ek-szyłoby jeno liczbę socjalistów i i-po-krewnych stronnictw, które pragną-abić rządy królewskie w Prusach.

— W Dreźnie urządzili socyści zeszłej niedzieli mnóstwo zebrań ita-cyjnych przeciw pogorszeniu praw wy-borczego do sejmu saskiego. Niebyło się przytem bez bijatyki. Riecy uderzyła na tłum ludzi, który imie-rzał się udać przed pałac krówski. Zaczęła rąbać pałaszami. Spor ludzi zostało poranionych, mnóstwo z os-ób przyaresztowano. Króla, któryechał

w powozie, wygizdano. Z tego wszyst-kiego wyniknie nie tylko proces poli-tyczny, ale zacięta złość robotników ku władzom i klasom posiadającym, którym tem więcej przypisywać będą swe utraipenie.

— W parlamencie niemieckim ra-dzono w zeszły piątek i sobotę nad tak zwanymi izbami pracy. Te izby mają być na to, ażeby robotnicy przez swych mężów zaufania mogli brać udział w załatwianiu swych spraw zawodowych, jednym słowem, ażeby mogli w nich radzić nad swą dolą i bronić tam swych praw wobec pracodawców i władz. Wszyscy nieledwie posłowie wyrażali się bardzo życzliwie o tych izbach robotniczych, a z polskich posłów poseł Kulerski wygłosił nawet piękną mowę, w której projekt dotyczący izb robot-nicznych, powitał ze zadowoleniem, do-dając, że przyczyni on się do większej, jak dotąd zgody pomiędzy pracodaw-cami a pracobiorcami.

Po dwudniowych obradach nad tą sprawą oddano cały projekt do zbada-nia osobnej komisji, złożonej z 28 członków.

— Niemcy wydają na wojsko lado-we daleko więcej pieniędzy od Francji. W r. 1908 wyznaczyły Niemcy na ten cel 1070, Francja zaś 682 mil. franków. (Frank równa się 80 fenygom). Wy-datki na pojedynczego żołnierza podnio-sły się w Niemczech w ostatnich 10 latach z 1159 na 1398 franków, we Francji zaś z 1082 tylko na 1150 franków. — Na rozmaite ulepszenia wojenne, jak koleje wojskowe itd. wy-dały Niemcy w r. 1908 47 i pół mil. franków, gdy tymczasem Francja wy-dała na te same cele tylko 10 milionów. Na artylerję wydają Niemcy 6,65 od sta, Francja tylko 4,05 procent od sta. W ostatnich 10 latach wydały Niemcy na artylerję 800 mil. franków więcej, aniżeli Francja.

Powyższe liczby świadczą, że Niem-cy są daleko lepiej gotowe do wojny, aniżeli Francja, ale za to mają też więcej długu i poprostu nie wiedzą, zkad czerpać pieniądze na zwiększające się z roku na rok wydatki wojenne. Francja ma jeszcze na to, ażeby po-większać wojsko, Niemcy zaś poczynają się materyalnie wyczerpywać, i kto wie, czy w najbliższej już przyszłości nie będą musiały poniechać dalszych zbrojeń.

— Dawniejszy minister rolnictwa Podbielski pozwolił się wybrać na dy-rektora księgarskiej firmy w Berlinie „Berliner Buch- und Zeitungsdruckerei“. Już i ministrowie poczynają się prze-konywać, że na chlebie w handlu i prze-myśle można się prędzej gresza dorobić, aniżeli na chlebie ministerskim.

— Rosya. Mówią, że polak, niejaki Wojewódzki, ma zostać rosyjskim mi-nistrem marynarki. Nie wiedzieć, czy to prawda, ale gdyby pogłoska się sprawdziła, miałaby Rosya po stu la-tach po raz pierwszy polaka na podob-nie wysokim stanowisku. Widać, że w Rosji jest polakom coraz lepiej, i że coraz lepiej o nich rząd rosyjski myśli, skoro ich nawet ministrami chcą robić.

— Turcya. Kreta nie dostanie się Grecji. Jak wiadomo, w ślad za za-borem Bośni i Hercegowiny przez Au-stryę, Grecja przyłączyła wyspę Kretę. Jednakowoż państwa opiekujące się Kretą na wniosek Anglii postanowiły, że rządy na Krecie nie inaczej tyko tak, jak je sprawowano dotychczas, o-d-bywać się mają. Ztąd oburzenie wśród greków wielkie.

— Portugalia. Lękają się tu zamor-dowania króla. Republikanie agituja bowiem za zaprowadzeniem republiki. Po całym kraju rozdały odezwę rewolucyjną. W rocznicę zamordowania po-przedniego króla i jego syna, które na-stąpiło 1 lutego, mają się po całym kraju odbywać wiece republikańskie, e gdyby ich władze zakazały, naten-czas chcą rozbijać wiece monarchiczne. Na grobach morderców królewskich chcą urządzić uroczystość żałobną.

Wiadomości kościelne.

— Dyecezya chełmińska. Z rozporz-dzenia Najprzew. ks. Biskupa odbę-dzie się w niedzielę dn. 24 stycznia kolej-kościelna na rzecz nieszcześliwych ofi katastrofy we Włoszech.

— Ks. wikary Marceli Dorszy przeniesiony z Komórka do Cheł-

Wielkie Księstwo Poznańskie z dwóch składa się dycezyi, t. j. gnieźnieńskiej i poznańskiej, które atoli na fundamencie buli „De salute animarum“ z sobą zostały połączone.

Na stolicy biskupiej poznańskiej zasiadali od r. 966 aż do czasu wymienionej buli 82 książąt Kościoła. Pierwszym był Jordan, ostatnim Tymoteusz hr. Górzeński († 1825).

Stolicę arcybiskupią gnieźnieńską zajmowało również od r. 966 począwszy, aż do r. 1818 69 biskupów i arcybiskupów. Pierwszym był Willibald, ostatnim Ignacy hr. Raczyński.

Od zaprowadzenia nowego ustroju w myśl bulli „De salute animarum“ zasiadali na tronie arcybiskupim gnieźnieńsko-poznańskim arcybiskupi Tymoteusz Gorzeński († 1825), Teofil Woliński († 1828), Marcin Dunin 1830 — 1842 r., Leon Przyłuski 1845 — 1865, Mieczysław Halka hr. Ledóchowski 1866 — 1886, Juliusz Dinder 1886 — 1890, Floryan Stablewski 1891 — 1906 r. Od śmierci tego ostatniego arcybiskupa jest jak wiadomo tron arcybiskupi nie obsadzony. Administratorami są: archidiecezyi poznańskiej X biskup dr. Edward Likowski, sufragani i wikaryusz kapitularny poznański, a archidiecezyi gnieźnieńskiej wikaryusz kapitularny ks. prałat Kazimierz Dorszewski.

Ks. biskup Likowski urodził się r. 1836, ks. prałat Dorszewski r. 1826.

Kanonikami poznańskimi są: ks. X. pen. Piotr Dombek ur. 1829 r., ks. dr. Paweł Jedzink ur. 1851 r., ks. Julian Echaust ur. 1839 r., ks. Władysław Meszczyński ur. 1844 r., ks. Teofil Tetzlaff ur. 1849 r., ks. Karol Józef Klinke ur. 1869 r., ks. Robert Weimann ur. 1870 r. i ks. Edmund Dalbor.

Honorowymi kanonikami poznańskimi: ks. dziekan Marcin Friske w Synowie, ks. prałat Alfred Poniński w Kościele, ks. Józef Tasch w Lesznie. Kanonikami gnieźnieńskimi: ks. Le. Kretschmer ur. 1851 r., ks. Wilhelm loske ur. 1852 r., ks. Roman Goebel r. 1847 r., ks. Wiktor Jasiński ur. 1856 r.

W obydwóch dycezyach mamy przeto 43 dekanaty, 555 probostwa, 133 kościoły parafialne i pomocnicze, 831 duchownych i 1.389.448 katolików.

Zakonów klasztornych nie ma w obydwóch dycezyach żadnych. Ze zgromadzeń religijnych osiadły Siostry Wincentki, Elżbietanki, Boremeuski i Sługi Maryi w liczbie ogólnej 433. W Marysinie znajduje się filia Braci Miłosierdzia konwentu wrocławskiego.

Archidiecezya koloniska. Już teraz w obecności ks. arcybiskupa kardynała Fischera utworzył się tu komitet miejscowy do urządzenia kongresu eucharystycznego, który tu się ma odbywać od środy 4go sierpnia do niedzieli 8go sierpnia b. r. Obrano też już członków siedmiu komisji, które mają przygotować wykłady i obrady kongresu.

Królestwo Polskie. W niedzielę dnia 10 b. m. w tumie plockim odbył się uroczysty ingres biskupa Nowowiejskiego z udziałem licznych duchowieństwa, w obecności przedstawicieli wszystkich stanów. Breve papieskie odczytał ks. kanonik Kowalewski. Biskup przemawiał do ludu.

Anglia. Według świeżo ogłoszonych cyfr statystycznych, liczba katolików w Wielkiej Brytanii wynosiła w ubiegłym roku 2 190 000, w Irlandyi 3 319 000, w Gibraltarze i na Malcie 2 159 000, w posiadłościach azjatyckich 2 810 000, Australii i Nowej Zelandyi 1 093 000 — w całym państwie angielskim 12 053 000. Nowych świątyń katolickich wzniesiono 16. Dane te w porównaniu z poprzednimi świadczą o wielkich postępach Kościoła katolickiego w państwie W. Brytanii.

Nowiny z naszych i dalszych stron.

Gdańsk, dnia 20 stycznia 1909.

Stan wody w Wiśle wynosił dnia b. m. pod Toruniem + 1,90, pod Łonem + 1,98, pod Chełmem + 2,44,

pod Grudziązdem + 2,00, pod Kurzak + 2,12, pod Malborkiem + 0,92, pod Tezewem + 1,30, pod Schiewenhorst + 2,26.

Bluro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro „Straży“ przy Alejach (ulica Wilhema nr. 18 w podwórzu na prawo) jest otwarte codziennie rano od 10 do 1, po południu od 4 do 6, w niedziele i święta od 12 do 1.

Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań (Posen). Telefon 1406, tylko w godzinach od 10 do 1 i od 4 do 6.

Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzy, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków i t. p. — dla użytku posłów naszych.

Na kościół w Rytlu złożył p. Bern. Lewańczyk z Banina 1,50 m.

Zaśmienia w roku 1909. W roku bieżącym będą 2 zaśmienia słońca i 2 księżycy, z których tylko pierwsze zaśmienie księżycy będzie u nas widzialne.

Całkowite zaśmienie księżycy w nocy z dnia 3—4 czerwca będzie widzialne w południowo zachodniej Azji na Oceanie Indyjskim, w Europie, Afryce, na Oceanie Atlantyckim, w południowej Ameryce i południowo-wschodniej części Ameryki północnej.

U nas przebieg tego zaśmienia będzie następujący: o godz. 1 m. 7 po północy. Początek zaśmienia całkowitego o godz. 2 m. 22 po północy.

Srodek zaśmienia całkowitego o godz. 2 m. 53 po północy. Koniec zaśmienia całkowitego o godz. 3 m. 24 rano (d. 4 czerwca).

Dnia 4 czerwca księżyc zachodzi o godz. 3 m. 49 r. zatem końcowy przebieg zaśmienia będzie widzialny. Księżyc zajdzie częściowo zaśmiony.

Całkowite zaśmienie słońca dnia 17 czerwca u nas niewidzialne. Ogłdać je będzie można w północnej Europie, w północno-wschodniej części Azji, w północnej Ameryce i w okolicach bieguna północnego.

Całkowite zaśmienie księżycy dnia 27 listopada, będzie widzialne w północno zachodniej Europie, na północno zachod. wybrzeżu Afryki, na Oceanie Atlantyckim, w Ameryce na Oceanie Spokojnym, we wschodniej części Azji i Australii. U nas widzialne nie było.

Częściowe zaśmienie słońca dnia 12 grudnia będzie widzialne na południowo wschodnim wybrzeżu Australii, w południowej części Nowej Zelandyi i okolicach bieguna południowego.

Stare pięćdziesięciofenygówki z dniem 1-go października 1908 r. przestały być środkiem płatniczym. Nikt już nie jest zobowiązany do przyjęcia tych monet. Ale kto by jeszcze je posiadał, może je jeszcze aż do końca września 1910 wymienić w kasach publicznych. Po terminie już ani kasy państwowe przyjmować ich nie będą. — Jak wiadomo, w miejsce starych 50-fenygówek nastały półmarkówki i do tych oczywiście powyższe zarządzenie władz się nie odnosi.

Stan zasiewów w obwodzie regencyi opolskiej na ogół przedstawia się obecnie małoadowalająco. Stan zasiewów w największej części jest mniej niż średni i coraz gorszy aż do zły. Z różnych okolic donoszą, o wielkich szkodach, jakie wyrządziły w zasiewach myszy. W niektórych okolicach różne pola ze zbożem trzeba będzie zorać na wiosnę, bo zbyt lichy się przedstawiają. Nieco lepiej ma być na Środkowym i Dolnym Śląsku, lubo i tam skarżą się na lichy stan zasiewów z powodu braku śniegów.

Oliwa. Przyszłe zebranie „Jedności“ odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 24. b. m. o 4 godz. na sali pana Thierfelda.

W Wejherowie podpisał sobie jakiś wojażer z Frankfurtu i z tajemniczą miną zdradził swoim towarzyszom od kieliszka, że jest owym usilnie poszukiwanym Sternickiem. Obecny policyant uwierzył mu i aresztował go na miejscu. Naturalnie sprawa wyjaśniła się niebawem i fałszywego Sternickla uwolniono, ale otrzymał karę za grubą swawolę.

Puck. Miasteczko nasze musiało po złożeniu godności burmistrzowskiej przez p. Milczewskiego wybierać trzykrotnie kandydatów, bo co którego wybrano to go odrzucono. Pomiedzy in-

dziem nie został potwierdzony przez landrata p. Drilling. W życiorysie p. Drillinga, który mu zwrócono, podkreślono wyraz „katolik“, którym był pan Drilling.

Przykład powyższy świadczy, w jaki to sposób starają się władze o zaprowadzenie protestantyzmu na ziemiach polskich. Przecież Puck jest miasteczkiem na wskroś katolickim, a pomimo to odrzuca się katolickiego kandydata, chociaż gmina sobie go życzyła. Gdzież tu równouprawnienie?

Sulecyn. Jeden z naszych gorliwych czytelników, skarży się, że ks. proboszcz ma tu utrapienie z niektórymi osobami, które fałszywie pojmują jego najlepsze chęci. Jakies osoby ze Suleczyna i Węsor agitowały przeciw wyborom kościelnym. Naturalnie, że ta agitacja nie nie sprawiła, ale jest to przykra rzecz, że są owieczki, które nieraz niesłusznie dla zadowolenia własnej ambicji wywołują w parafii niepotrzebne kwasy.

Kościierzyna. Wśród naszego polskiego ludu brak jeszcze oświaty. Oto na święto Trzech Króli odebrało sporo ludzi zapozwy na terminy w sprawach karnych jako świadkowie. Młody sędzia nie wiedział o święcie katolickim, to też, gdy zwrócono na to uwagę, kazał wszystkich powiadomić, że nikt nie jest zniewolony stawiać się, chociażby się nawet nie uwinął. Ale co się dzieje? Oto wszyscy przyszli pomimo uroczystego katolickiego święta, opuszczając nabożeństwo. Baczność w przyszłości! Prawo nikogo nie zmusza do stawiania się na sąd w uroczyste święta katolickie. Niech idzie do kościoła na nabożeństwo, i wraca z błogosławieństwem do domu.

W ostatnią niedzielę Teofil Lipski i rzeźnik Kuczkowski, powracając z gościny z wybudowania kościerskiego o 11 godzinie w nocy od p. Klamana, usłyszeli nagle dwa strzały z fuzji wypalone do siebie. Lipski otrzymał postrzał w rękę, a Kuczkowski w twarz. Jedno ziarno utkwiło w pugilaresie na piersiach. Gdyby nie to, byłby Kuczkowski dziś może trupem. Złodzieja nie wysledzono, bo śnieg, który padał, zatartł po nim wszelkie ślady.

Starylas pod Starogardem. Dnia 17. b. m. w lokalu p. Wielewickiego zostało założone kółko rolnicze na Pinieczyn, Karólew, Semlin, Pałubinek, Starylas przez czcigodnego ks. proboszcza Larisza. Przystąpiło 43 członków zaproszonych. Ufamy że 200 członków kółko mieć będzie. Bracia do wspólnej pracy Was wzywam. 7. lutego będzie drugie posiedzenie u p. Wielewickiego na które prosi zarząd.

Osie. Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa ludowego, na którym ks. proboszcz Masłowski wygłosił piękny wykład o wychodźstwie, wybierano nowy zarząd. Zmieniono go o tyle, że na zastępcę przewodniczącego wybrano ks. proboszcza, a na sekretarza p. Jachowskiego, kierownika „Kupca“ w Osiu. Tutejsze Towarzystwo pracuje nadwzajemnym rozwojem bardzo gorliwie i umiejętnie. Stara się o dobre wykłady i odczyty. Towarzystwo będzie też niewątpliwie rozwijało się coraz to lepiej, i członkowie tem liczniej będą na zebraniach przychodzili. Uznanie wyrazić należy p. dr. Drzycimskiemu, który wedle sił stara się o popieranie Towarzystwa.

W Łysomicach stwierdzono u zabitego psa wściekliznę, wskutek czego w Papowie, Zakrzewku, Ostaszewie i Wytrębolicach nakazano trzymanie psów na uwięzi przez 3 miesiące.

Lubawa. Do rady miejskiej wybrano tu na ten rok: na przewodniczącego adwokata p. Kurzętkowskiego, na zastępcę prof. Langenickla, na sekretarza dr. Pomerskiego. Radzą miasta w miejsce zmarłego kapitalisty Goldstandta wybrano właściciela hotelu Pfiaumbauraa.

Lembork. U pewnego stolarza tujejszego zamówiono późnym wieczorem z sąsiedniej wsi trumnę, którą miał odstawić nazajutrz rano. Majster pośpieszył się i pracował całą noc w pocie czoła. Skoro brzask przybył atoli do niego robotnik dominiański, wracający zdaleka gorzałką, i zapłaciwszy 10 mar. odstępnego, prosił o zatrzymanie wykończonej już trumny, ponieważ „trup jeszcze nie umarł“. Ze tak było rzeczywiście, mógł się stolarz nacznie przekonać, gdyż trumna przeznaczoną była dla owego właśnie robotnika.

Dzień nie został potwierdzony przez landrata p. Drilling. W życiorysie p. Drillinga, który mu zwrócono, podkreślono wyraz „katolik“, którym był pan Drilling.

Przykład powyższy świadczy, w jaki to sposób starają się władze o zaprowadzenie protestantyzmu na ziemiach polskich. Przecież Puck jest miasteczkiem na wskroś katolickim, a pomimo to odrzuca się katolickiego kandydata, chociaż gmina sobie go życzyła. Gdzież tu równouprawnienie?

Sulecyn. Jeden z naszych gorliwych czytelników, skarży się, że ks. proboszcz ma tu utrapienie z niektórymi osobami, które fałszywie pojmują jego najlepsze chęci. Jakies osoby ze Suleczyna i Węsor agitowały przeciw wyborom kościelnym. Naturalnie, że ta agitacja nie nie sprawiła, ale jest to przykra rzecz, że są owieczki, które nieraz niesłusznie dla zadowolenia własnej ambicji wywołują w parafii niepotrzebne kwasy.

Kościierzyna. Wśród naszego polskiego ludu brak jeszcze oświaty. Oto na święto Trzech Króli odebrało sporo ludzi zapozwy na terminy w sprawach karnych jako świadkowie. Młody sędzia nie wiedział o święcie katolickim, to też, gdy zwrócono na to uwagę, kazał wszystkich powiadomić, że nikt nie jest zniewolony stawiać się, chociażby się nawet nie uwinął. Ale co się dzieje? Oto wszyscy przyszli pomimo uroczystego katolickiego święta, opuszczając nabożeństwo. Baczność w przyszłości! Prawo nikogo nie zmusza do stawiania się na sąd w uroczyste święta katolickie. Niech idzie do kościoła na nabożeństwo, i wraca z błogosławieństwem do domu.

W ostatnią niedzielę Teofil Lipski i rzeźnik Kuczkowski, powracając z gościny z wybudowania kościerskiego o 11 godzinie w nocy od p. Klamana, usłyszeli nagle dwa strzały z fuzji wypalone do siebie. Lipski otrzymał postrzał w rękę, a Kuczkowski w twarz. Jedno ziarno utkwiło w pugilaresie na piersiach. Gdyby nie to, byłby Kuczkowski dziś może trupem. Złodzieja nie wysledzono, bo śnieg, który padał, zatartł po nim wszelkie ślady.

Starylas pod Starogardem. Dnia 17. b. m. w lokalu p. Wielewickiego zostało założone kółko rolnicze na Pinieczyn, Karólew, Semlin, Pałubinek, Starylas przez czcigodnego ks. proboszcza Larisza. Przystąpiło 43 członków zaproszonych. Ufamy że 200 członków kółko mieć będzie. Bracia do wspólnej pracy Was wzywam. 7. lutego będzie drugie posiedzenie u p. Wielewickiego na które prosi zarząd.

Osie. Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa ludowego, na którym ks. proboszcz Masłowski wygłosił piękny wykład o wychodźstwie, wybierano nowy zarząd. Zmieniono go o tyle, że na zastępcę przewodniczącego wybrano ks. proboszcza, a na sekretarza p. Jachowskiego, kierownika „Kupca“ w Osiu. Tutejsze Towarzystwo pracuje nadwzajemnym rozwojem bardzo gorliwie i umiejętnie. Stara się o dobre wykłady i odczyty. Towarzystwo będzie też niewątpliwie rozwijało się coraz to lepiej, i członkowie tem liczniej będą na zebraniach przychodzili. Uznanie wyrazić należy p. dr. Drzycimskiemu, który wedle sił stara się o popieranie Towarzystwa.

W Łysomicach stwierdzono u zabitego psa wściekliznę, wskutek czego w Papowie, Zakrzewku, Ostaszewie i Wytrębolicach nakazano trzymanie psów na uwięzi przez 3 miesiące.

Lubawa. Do rady miejskiej wybrano tu na ten rok: na przewodniczącego adwokata p. Kurzętkowskiego, na zastępcę prof. Langenickla, na sekretarza dr. Pomerskiego. Radzą miasta w miejsce zmarłego kapitalisty Goldstandta wybrano właściciela hotelu Pfiaumbauraa.

Lembork. U pewnego stolarza tujejszego zamówiono późnym wieczorem z sąsiedniej wsi trumnę, którą miał odstawić nazajutrz rano. Majster pośpieszył się i pracował całą noc w pocie czoła. Skoro brzask przybył atoli do niego robotnik dominiański, wracający zdaleka gorzałką, i zapłaciwszy 10 mar. odstępnego, prosił o zatrzymanie wykończonej już trumny, ponieważ „trup jeszcze nie umarł“. Ze tak było rzeczywiście, mógł się stolarz nacznie przekonać, gdyż trumna przeznaczoną była dla owego właśnie robotnika.

Przykład powyższy świadczy, w jaki to sposób starają się władze o zaprowadzenie protestantyzmu na ziemiach polskich. Przecież Puck jest miasteczkiem na wskroś katolickim, a pomimo to odrzuca się katolickiego kandydata, chociaż gmina sobie go życzyła. Gdzież tu równouprawnienie?

Sulecyn. Jeden z naszych gorliwych czytelników, skarży się, że ks. proboszcz ma tu utrapienie z niektórymi osobami, które fałszywie pojmują jego najlepsze chęci. Jakies osoby ze Suleczyna i Węsor agitowały przeciw wyborom kościelnym. Naturalnie, że ta agitacja nie nie sprawiła, ale jest to przykra rzecz, że są owieczki, które nieraz niesłusznie dla zadowolenia własnej ambicji wywołują w parafii niepotrzebne kwasy.

Kościierzyna. Wśród naszego polskiego ludu brak jeszcze oświaty. Oto na święto Trzech Króli odebrało sporo ludzi zapozwy na terminy w sprawach karnych jako świadkowie. Młody sędzia nie wiedział o święcie katolickim, to też, gdy zwrócono na to uwagę, kazał wszystkich powiadomić, że nikt nie jest zniewolony stawiać się, chociażby się nawet nie uwinął. Ale co się dzieje? Oto wszyscy przyszli pomimo uroczystego katolickiego święta, opuszczając nabożeństwo. Baczność w przyszłości! Prawo nikogo nie zmusza do stawiania się na sąd w uroczyste święta katolickie. Niech idzie do kościoła na nabożeństwo, i wraca z błogosławieństwem do domu.

W ostatnią niedzielę Teofil Lipski i rzeźnik Kuczkowski, powracając z gościny z wybudowania kościerskiego o 11 godzinie w nocy od p. Klamana, usłyszeli nagle dwa strzały z fuzji wypalone do siebie. Lipski otrzymał postrzał w rękę, a Kuczkowski w twarz. Jedno ziarno utkwiło w pugilaresie na piersiach. Gdyby nie to, byłby Kuczkowski dziś może trupem. Złodzieja nie wysledzono, bo śnieg, który padał, zatartł po nim wszelkie ślady.

Starylas pod Starogardem. Dnia 17. b. m. w lokalu p. Wielewickiego zostało założone kółko rolnicze na Pinieczyn, Karólew, Semlin, Pałubinek, Starylas przez czcigodnego ks. proboszcza Larisza. Przystąpiło 43 członków zaproszonych. Ufamy że 200 członków kółko mieć będzie. Bracia do wspólnej pracy Was wzywam. 7. lutego będzie drugie posiedzenie u p. Wielewickiego na które prosi zarząd.

Osie. Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa ludowego, na którym ks. proboszcz Masłowski wygłosił piękny wykład o wychodźstwie, wybierano nowy zarząd. Zmieniono go o tyle, że na zastępcę przewodniczącego wybrano ks. proboszcza, a na sekretarza p. Jachowskiego, kierownika „Kupca“ w Osiu. Tutejsze Towarzystwo pracuje nadwzajemnym rozwojem bardzo gorliwie i umiejętnie. Stara się o dobre wykłady i odczyty. Towarzystwo będzie też niewątpliwie rozwijało się coraz to lepiej, i członkowie tem liczniej będą na zebraniach przychodzili. Uznanie wyrazić należy p. dr. Drzycimskiemu, który wedle sił stara się o popieranie Towarzystwa.

W Łysomicach stwierdzono u zabitego psa wściekliznę, wskutek czego w Papowie, Zakrzewku, Ostaszewie i Wytrębolicach nakazano trzymanie psów na uwięzi przez 3 miesiące.

Lubawa. Do rady miejskiej wybrano tu na ten rok: na przewodniczącego adwokata p. Kurzętkowskiego, na zastępcę prof. Langenickla, na sekretarza dr. Pomerskiego. Radzą miasta w miejsce zmarłego kapitalisty Goldstandta wybrano właściciela hotelu Pfiaumbauraa.

Lembork. U pewnego stolarza tujejszego zamówiono późnym wieczorem z sąsiedniej wsi trumnę, którą miał odstawić nazajutrz rano. Majster pośpieszył się i pracował całą noc w pocie czoła. Skoro brzask przybył atoli do niego robotnik dominiański, wracający zdaleka gorzałką, i zapłaciwszy 10 mar. odstępnego, prosił o zatrzymanie wykończonej już trumny, ponieważ „trup jeszcze nie umarł“. Ze tak było rzeczywiście, mógł się stolarz nacznie przekonać, gdyż trumna przeznaczoną była dla owego właśnie robotnika.

Przykład powyższy świadczy, w jaki to sposób starają się władze o zaprowadzenie protestantyzmu na ziemiach polskich. Przecież Puck jest miasteczkiem na wskroś katolickim, a pomimo to odrzuca się katolickiego kandydata, chociaż gmina sobie go życzyła. Gdzież tu równouprawnienie?

Sulecyn. Jeden z naszych gorliwych czytelników, skarży się, że ks. proboszcz ma tu utrapienie z niektórymi osobami, które fałszywie pojmują jego najlepsze chęci. Jakies osoby ze Suleczyna i Węsor agitowały przeciw wyborom kościelnym. Naturalnie, że ta agitacja nie nie sprawiła, ale jest to przykra rzecz, że są owieczki, które nieraz niesłusznie dla zadowolenia własnej ambicji wywołują w parafii niepotrzebne kwasy.

Kościierzyna. Wśród naszego polskiego ludu brak jeszcze oświaty. Oto na święto Trzech Króli odebrało sporo ludzi zapozwy na terminy w sprawach karnych jako świadkowie. Młody sędzia nie wiedział o święcie katolickim, to też, gdy zwrócono na to uwagę, kazał wszystkich powiadomić, że nikt nie jest zniewolony stawiać się, chociażby się nawet nie uwinął. Ale co się dzieje? Oto wszyscy przyszli pomimo uroczystego katolickiego święta, opuszczając nabożeństwo. Baczność w przyszłości! Prawo nikogo nie zmusza do stawiania się na sąd w uroczyste święta katolickie. Niech idzie do kościoła na nabożeństwo, i wraca z błogosławieństwem do domu.

W ostatnią niedzielę Teofil Lipski i rzeźnik Kuczkowski, powracając z gościny z wybudowania kościerskiego o 11 godzinie w nocy od p. Klamana, usłyszeli nagle dwa strzały z fuzji wypalone do siebie. Lipski otrzymał postrzał w rękę, a Kuczkowski w twarz. Jedno ziarno utkwiło w pugilaresie na piersiach. Gdyby nie to, byłby Kuczkowski dziś może trupem. Złodzieja nie wysledzono, bo śnieg, który padał, zatartł po nim wszelkie ślady.

Starylas pod Starogardem. Dnia 17. b. m. w lokalu p. Wielewickiego zostało założone kółko rolnicze na Pinieczyn, Karólew, Semlin, Pałubinek, Starylas przez czcigodnego ks. proboszcza Larisza. Przystąpiło 43 członków zaproszonych. Ufamy że 200 członków kółko mieć będzie. Bracia do wspólnej pracy Was wzywam. 7. lutego będzie drugie posiedzenie u p. Wielewickiego na które prosi zarząd.

Osie. Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa ludowego, na którym ks. proboszcz Masłowski wygłosił piękny wykład o wychodźstwie, wybierano nowy zarząd. Zmieniono go o tyle, że na zastępcę przewodniczącego wybrano ks. proboszcza, a na sekretarza p. Jachowskiego, kierownika „Kupca“ w Osiu. Tutejsze Towarzystwo pracuje nadwzajemnym rozwojem bardzo gorliwie i umiejętnie. Stara się o dobre wykłady i odczyty. Towarzystwo będzie też niewątpliwie rozwijało się coraz to lepiej, i członkowie tem liczniej będą na zebraniach przychodzili. Uznanie wyrazić należy p. dr. Drzycimskiemu, który wedle sił stara się o popieranie Towarzystwa.

W Łysomicach stwierdzono u zabitego psa wściekliznę, wskutek czego w Papowie, Zakrzewku, Ostaszewie i Wytrębolicach nakazano trzymanie psów na uwięzi przez 3 miesiące.

Lubawa. Do rady miejskiej wybrano tu na ten rok: na przewodniczącego adwokata p. Kurzętkowskiego, na zastępcę prof. Langenickla, na sekretarza dr. Pomerskiego. Radzą miasta w miejsce zmarłego kapitalisty Goldstandta wybrano właściciela hotelu Pfiaumbauraa.

Lembork. U pewnego stolarza tujejszego zamówiono późnym wieczorem z sąsiedniej wsi trumnę, którą miał odstawić nazajutrz rano. Majster pośpieszył się i pracował całą noc w pocie czoła. Skoro brzask przybył atoli do niego robotnik dominiański, wracający zdaleka gorzałką, i zapłaciwszy 10 mar. odstępnego, prosił o zatrzymanie wykończonej już trumny, ponieważ „trup jeszcze nie umarł“. Ze tak było rzeczywiście, mógł się stolarz nacznie przekonać, gdyż trumna przeznaczoną była dla owego właśnie robotnika.

Przykład powyższy świadczy, w jaki to sposób starają się władze o zaprowadzenie protestantyzmu na ziemiach polskich. Przecież Puck jest miasteczkiem na wskroś katolickim, a pomimo to odrzuca się katolickiego kandydata, chociaż gmina sobie go życzyła. Gdzież tu równouprawnienie?

Sulecyn. Jeden z naszych gorliwych czytelników, skarży się, że ks. proboszcz ma tu utrapienie z niektórymi osobami, które fałszywie pojmują jego najlepsze chęci. Jakies osoby ze Suleczyna i Węsor agitowały przeciw wyborom kościelnym. Naturalnie, że ta agitacja nie nie sprawiła, ale jest to przykra rzecz, że są owieczki, które nieraz niesłusznie dla zadowolenia własnej ambicji wywołują w parafii niepotrzebne kwasy.

Kościierzyna. Wśród naszego polskiego ludu brak jeszcze oświaty. Oto na święto Trzech Króli odebrało sporo ludzi zapozwy na terminy w sprawach karnych jako świadkowie. Młody sędzia nie wiedział o święcie katolickim, to też, gdy zwrócono na to uwagę, kazał wszystkich powiadomić, że nikt nie jest zniewolony stawiać się, chociażby się nawet nie uwinął. Ale co się dzieje? Oto wszyscy przyszli pomimo uroczystego katolickiego święta, opuszczając nabożeństwo. Baczność w przyszłości! Prawo nikogo nie zmusza do stawiania się na sąd w uroczyste święta katolickie. Niech idzie do kościoła na nabożeństwo, i wraca z błogosławieństwem do domu.

W ostatnią niedzielę Teofil Lipski i rzeźnik Kuczkowski, powracając z gościny z wybudowania kościerskiego o 11 godzinie w nocy od p. Klamana, usłyszeli nagle dwa strzały z fuzji wypalone do siebie. Lipski otrzymał postrzał w rękę, a Kuczkowski w twarz. Jedno ziarno utkwiło w pugilaresie na piersiach. Gdyby nie to, byłby Kuczkowski dziś może trupem. Złodzieja nie wysledzono, bo śnieg, który padał, zatartł po nim wszelkie ślady.

Starylas pod Starogardem. Dnia 17. b. m. w lokalu p. Wielewickiego zostało założone kółko rolnicze na Pinieczyn, Karólew, Semlin, Pałubinek, Starylas przez czcigodnego ks. proboszcza Larisza. Przystąpiło 43 członków zaproszonych. Ufamy że 200 członków kółko mieć będzie. Bracia do wspólnej pracy Was wzywam. 7. lutego będzie drugie posiedzenie u p. Wielewickiego na które prosi zarząd.

Osie. Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa ludowego, na którym ks. proboszcz Masłowski wygłosił piękny wykład o wychodźstwie, wybierano nowy zarząd. Zmieniono go o tyle, że na zastępcę przewodniczącego wybrano ks. proboszcza, a na sekretarza p. Jachowskiego, kierownika „Kupca“ w Osiu. Tutejsze Towarzystwo pracuje nadwzajemnym rozwojem bardzo gorliwie i umiejętnie. Stara się o dobre wykłady i odczyty. Towarzystwo będzie też niewątpliwie rozwijało się coraz to lepiej, i członkowie tem liczniej będą na zebraniach przychodzili. Uznanie wyrazić należy p. dr. Drzycimskiemu, który wedle sił stara się o popieranie Towarzystwa.

W Łysomicach stwierdzono u zabitego psa wściekliznę, wskutek czego w Papowie, Zakrzewku, Ostaszewie i Wytrębolicach nakazano trzymanie psów na uwięzi przez 3 miesiące.

Lubawa. Do rady miejskiej wybrano tu na ten rok: na przewodniczącego adwokata p. Kurzętkowskiego, na zastępcę prof. Langenickla, na sekretarza dr. Pomerskiego. Radzą miasta w miejsce zmarłego kapitalisty Goldstandta wybrano właściciela hotelu Pfiaumbauraa.

Lembork. U pewnego stolarza tujejszego zamówiono późnym wieczorem z sąsiedniej wsi trumnę, którą miał odstawić nazajutrz rano. Majster pośpieszył się i pracował całą noc w pocie czoła. Skoro brzask przybył atoli do niego robotnik dominiański, wracający zdaleka gorzałką, i zapłaciwszy 10 mar. odstępnego, prosił o zatrzymanie wykończonej już trumny, ponieważ „trup jeszcze nie umarł“. Ze tak było rzeczywiście, mógł się stolarz nacznie przekonać, gdyż trumna przeznaczoną była dla owego właśnie robotnika.

Przykład powyższy świadczy, w jaki to sposób starają się władze o zaprowadzenie protestantyzmu na ziemiach polskich. Przecież Puck jest miasteczkiem na wskroś katolickim, a pomimo to odrzuca się katolickiego kandydata, chociaż gmina sobie go życzyła. Gdzież tu równouprawnienie?

Sulecyn. Jeden z naszych gorliwych czytelników, skarży się, że ks. proboszcz ma tu utrapienie z niektórymi osobami, które fałszywie pojmują jego najlepsze chęci. Jakies osoby ze Suleczyna i Węsor agitowały przeciw wyborom kościelnym. Naturalnie, że ta agitacja nie nie sprawiła, ale jest to przykra rzecz, że są owieczki, które nieraz niesłusznie dla zadowolenia własnej ambicji wywołują w parafii niepotrzebne kwasy.

Kościierzyna. Wśród naszego polskiego ludu brak jeszcze oświaty. Oto na święto Trzech Króli odebrało sporo ludzi zapozwy na terminy w sprawach karnych jako świadkowie. Młody sędzia nie wiedział o święcie katolickim, to też, gdy zwrócono na to uwagę, kazał wszystkich powiadomić, że nikt nie jest zniewolony stawiać się, chociażby się nawet nie uwinął. Ale co się dzieje? Oto wszyscy przyszli pomimo uroczystego katolickiego święta, opuszczając nabożeństwo. Baczność w przyszłości! Prawo nikogo nie zmusza do stawiania się na sąd w uroczyste święta katolickie. Niech idzie do kościoła na nabożeństwo, i wraca z błogosławieństwem do domu.

W ostatnią niedzielę Teofil Lipski i rzeźnik Kuczkowski, powracając z gościny z wybudowania kościerskiego o 11 godzinie w nocy od p. Klamana, usłyszeli nagle dwa strzały z fuzji wypalone do siebie. Lipski otrzymał postrzał w rękę, a Kuczkowski w twarz. Jedno ziarno utkwiło w pugilaresie na piersiach. Gdyby nie to, byłby Kuczkowski dziś może trupem. Złodzieja nie wysledzono, bo śnieg, który padał, zatartł po nim wszelkie ślady.

Starylas pod Starogardem. Dnia 17. b. m. w lokalu p. Wielewickiego zostało założone kółko rolnicze na Pinieczyn, Karólew, Semlin, Pałubinek, Starylas przez czcigodnego ks. proboszcza Larisza. Przystąpiło 43 członków zaproszonych. Ufamy że 200 członków kółko mieć będzie. Bracia do wspólnej pracy Was wzywam. 7. lutego będzie drugie posiedzenie u p. Wielewickiego na które prosi zarząd.

Osie. Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa ludowego, na którym ks. proboszcz Masłowski wygłosił piękny wykład o wychodźstwie, wybierano nowy zarząd. Zmieniono go o tyle, że na zastępcę przewodniczącego wybrano ks. proboszcza, a na sekretarza p. Jachowskiego, kierownika „Kupca“ w Osiu. Tutejsze Towarzystwo pracuje nadwzajemnym rozwojem bardzo gorliwie i umiejętnie. Stara się o dobre wykłady i odczyty. Towarzystwo będzie też niewątpliwie rozwijało się coraz to lepiej, i członkowie tem liczniej będą na zebraniach przychodzili. Uznanie wyrazić należy p. dr. Drzycimskiemu, który wedle sił stara się o popieranie Towarzystwa.

W Łys

Walne Zebranie
podp. Spółki odbędzie się
w czwartek d. 28 stycz. 1909
o godzinie 2 po południu
w Wejherowie w lokalu
bankowym.

- Porządek obrad:
1. Przedłożenie bilansu i sprawozdanie z czynności zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1908.
 2. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania zarządowi i Radzie Nadzorczej.
 3. Podział czystego zysku.
 4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i uchwała względem remuneracji rady nadzorczej.
 5. Rada Nadzorcza przedkłada sprawozdanie patronatu z rewizji związkowej.
 6. Referat delegata na sejmik zesłoroczny.
 7. Referat dotyczący dyskontów. weksli prima.
 8. Wolne wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za r. 1908 wyłożone będzie od jutra w lokalu bankowym.

Wejherowo, d. 17. 1. 1909.

Bank Kaszubski
Eing. Gen. m. u. Haftpfl.

Rada Nadzorcza
Dr. Litewski, prezes.

!! Wyprzedaż !!

Od 1-go lutego r. b.
zwijam swój interes kolonialny
i wyprzedaję

wszelkie towary kolonialne, wina i cygary
dopóki zapas starczy po cenach zakupu.

LEON LNISKI, Kościerzyna.

Agenci i akwizytorzy

chcący się zająć rzetelnie i energicznie zyskiwaniem
członków, znajdują korzystne zatrudnienie i stałe
źródło dochodu.

Obywatelska kasa chorych i na wypadek śmierci.
A. Chrościelewski. T. Preiss. K. Rzepecki
Poznań Wiedeńska 10.

Wielki skład maszyn do szycia poszukuje
kasyera i podróżującego

na prowincję za stałą pensją i bardzo wysoką
proizją. Dla zabiegliwych ludzi nadarza się spsobność,
do wyrobienia sobie przyjemnego i trwałego stanowiska
przy bardzo wysokim dochodzie. Kasyer winien
złożyć małą kaucję. Oferty pod num. 2744 do „Gazety
Gdańskiej“, Gdańsk Vorstadtischer Graben 49.

W kościelnej wiosce, gdzie i jar-
marki się odbyw., jest do sprzedania

karczma

z salą do zebrań, piekarnią i 45 mor-
gami dobrej ziemi, w tem łąki i torf.
Wpłaty potrzeba 9—10 000 marek.
Gdzie? wskaże ekspedycja „Gazety
Gdańskiej“ pod num. 2740.

**Ambulatorium dla
chorych na serce i nerwy**
Gdańsk, Dominiłswall 1.

Prospekta franko. — Prospekta franko.

Generalversammlung
d. unterz. Genossenschaft
wird Donnerstag d. 28. 1. 09.
um 2 Uhr nachmittags im
Banklokal zu Neustadt Wpr.
abgehalten werden.

- Tagessordnung:
1. Vorlegen d. Bilanz und Erstattung des Jahres-Berichts seitens d. Vorstandes und des Aufsichtsrats pro 1908.
 2. Annahme der Bilanz, Decharge für Vorstand und Aufsichtsrat.
 3. Verteilung d. Reingew.
 4. Wahl v. 3 Aufsichtsrat-Mitglied. u. Beschlussfassung über Remuneration f. d. Aufsichtsrat.
 5. Berichterstatt. über die Verbandsrevision durch den Aufsichtsrat.
 6. Berichterstatt. des Delegierten zum Genossenschaftstage.
 7. Referat betreff. Diskontieren v. Primawechseln
 8. Anträge o. Beschlussfassung.

Der Jahresbericht pro 1908 wird von morgen ab im Geschäftslokal ausliegen.

Neustadt Wpr. d. 17. 1. 1909.

Bank Kaszubski
Eing. Gen. m. u. Haftpfl.

Der Aufsichtsrat
Dr. Litewski, Vorsitzender.

Najtańsze i najlepsze źródło zakupu na

cukry, czekolady, biszkopty, herbaty i kakao

Telefon 454.

Frenzel & Co., Poznań

Założ. 1854.

fabryka czekolady i cukrów.

Stary Rynek 53.

Stary Rynek 53.

SPECYALNOŚĆ: czekolady śmietankowe, kory czekoladowe i karmelki na kaszel.

Na szczęście!



zamias 10 mar.
tylko 3 marki
kosztuje piękny 30-godzinny remontoarowy zegarek ankorowy z piękną plombą Gloria na srebrze, pierwszorz. wyrób ze Szwajcarii. Werk z pięknymi tłoczonemi kopertami, ze wskazówkami sekund i pięknym, pozłacanym lub posrebrzanym łańcuszkiem kawajerskim z uszkiem, za tylko 3 mar. Przy odbiorze 3 sztuk tylko m. 8.50. Dalej polecam pozłacany 30-godzinny (pierwszorzęd. werk szwajc.) zegarek remontoarowy z pięknym pozlac. łańcuszkiem za tylko 5 mar. Za każdy zegarek 2-letnia piśmienna gwarancja. Wysyłka za zaliczką przez
skład wysyłkowy zegarków
A. GELB, Kraków num. 51.
Za nieodpowiedni towar wraca się zaraz pieniądze. —
Nadeszło sporo zamów. późn.



Oryg. beczka około 1200 do 1300 sztuk najlepszych solonych
tlustych śledzi,
białomięsne i bardzo znakomite
w smaku 22 mar. Gwarancja za
najlepszą jakość.

Herings-Versandgeschäft
Grimmen 30 Sundischestr. 246

Najlepszy środek do prania
Wszędzie do nabycia

Oszczędza pracę i pieniądze
Chem. fabryka Czesława Nagórskiego
w Starogardzie (Pr. Stargard Bz. Danzig)

Chem. fabr. CZESŁAWA NAGÓRSKIEGO w Starogardzie.
(Pr. Stargard Bz. Danzig).

Złoty medal

aby się przekonać o użyteczności Saponinu, który jest prawie idealnym środkiem do prania bielizny, każda gospodyni i pani domu sprostuje, iż przy praniu Saponinem oszczędza wiele
czasu, pieniędzy i pracy.
„Saponin“ z koszulką posiada wielką siłę rozpuszczania brudów, wobec tego silne tarcie, które niszczy bieliznę, staje się zbędnym.
Saponin uzyskał na wystawie lekarsko-hygienicznej we Lwowie 1907
jako najwyższą nagrodę. Paczki po 1/2 kg. 25 fen. wszędzie do nabycia. Trzeba żądać wyraźnie „Saponin“ z „Koszulką“ i nie brać nic innego.

Darmo

dostanie każdy srebrny, kieszonkowy zegarek remontoarowy, kto maszynę do szycia Singera zwaną Langschiff za 55 mar., Schwing-Schiff 75 mar. lub central Bobbin za 100 marek kupi i gotówką zapłaci, przy 8 dniach próby i 3-letniej gwarancji. U agentów trzeba za te same maszyny płać 90, 125 i 145 m. Usługa rzet.

Jezierski,
— DANZIG, Töpfergasse 25. —

Skarbem

prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

**Dr. Retau'a
Ochrona własna**
Nowe wydanie polskie.
Cena M. 1.50.

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez Verlags-Magazin, Leipzig, Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

Zawiarane oczy



mieć albo krótkowidzącym być trzeba, aby nie odróżnić prawdziwego
Saponinu z marką „Koszulka“ od często szkodliwych proszków do prania, które powstają pod różnemi nazwami i zachwalane bywają jako „endownie“ działające
Więc Baczność!
Jedynie „Saponin“ z koszulką daje gwarancję za doskonały wyrób.
Złoty medal na wystawie we Lwowie 1907.
W każdym składzie trzeba żądać wyraźnie: „Saponin“ i znać na znak ochronny „Koszulkę“.
Chem. fabr. Czesława Nagórskiego w Starogardzie.
(Pr. Stargard, Bz. Danzig.)



Jedna próba wystarczy

„Saponin“
z marką ochronną „Koszulka“

wszelkie dotychczasowe środki do prania i proszki mydlane nowoczesny środek

Bank ludowy

Eing. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Skarszewach

ulica szeroka (Breitestr.) w domu starej poczty
placi

od depozytów	za natychmiastową wypłatą	po 4 %
„	za 1/4 rocznem wypowiedzeniem	po 4 1/2 %
„	za 1/2 „	po 5 %

Pożyczki udziela pod bardzo dogodnymi warunkami i to tylko na sola weksle. Godziny biurowe od 8 rano do 4 po połud. każdego dnia.

Zarząd Prezes
Aug. Przybielski. Aleks. Muszyński.

Dla abonentów „Gazety Gdańskiej“
zamias 7 mk. tylko 2,50 mk.

Bez maski.

Notatki do dziejów i historia ostatnich 98 lat rze-
czypospolitej polskiej.

Blizko 500 stron druku, wielkie octavo, zawierające bardzo dobrze opracowaną historję Polski.

Zamówienia, które się odwrotnie załatwia, przyjmuje
Księgarnia „Gazety Gdańskiej“ w Gdańsku.

Bank Ludowy w Kartuzach

przyjmuje depozyta po 4 procent,
a udziela pożyczek po 5 1/2 procent.

|| Kasa jest w domu p. Bączkowskiego.
Dniami kasowemi są **środy i soboty.**

Zarząd
Ks. Losiński. Bączkowski. Labudda.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
w Puchu (Putzig Weatpr.)

udziela pożyczek
pod bardzo dogod. warunkami i płaci od depozytów

4 % bez wypowiedzenia
4 1/4 % z 1/4 rocznem wypowiedzeniem
4 1/2 % z 1/2 „

Lokal kasy, w hotelu p. Wylutkiego na I piętrze
otwarty w każdą **środę** od godz. 9—1 po południu.

Zarząd:
Ks. B. Witkowski. Leon Schulz. B. Adolph.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“